

Sprzeczność rozwodu z zasadami współżycia społecznego

data aktualizacji: 2019.02.07 autor:



Joanna Chrostowska

Kontynuując temat negatywnych przesłanek rozwodu, czyli takich, które sprawiają, że nawet wystąpienie trwałego i zupełnego rozkładu pożycia małżeńskiego nie pozwala na rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, w dzisiejszym artykule zajmiemy się sprzecznością rozwodu z zasadami współżycia społecznego.

W doktrynie i w orzecznictwie zasady współżycia społecznego rozumie się jako normy moralne, zawierające reguły postępowania między ludźmi, bądź również normy obyczajowe. Takie rozumienie rozważanych zasad wiąże się często z postulatem, aby sąd, rozstrzygając sprawę z odwołaniem się do tych zasad, sformułował konkretną zasadę współżycia, na którą się powołuje. Rola zasad współżycia społecznego polega na synchronizowaniu przepisów prawa z nakazami moralności i obyczajów, na uelastycznianiu prawa.

Podkreśla się, że zasady współżycia społecznego odwołują się do powszechnie uznanych w kulturze naszego społeczeństwa wartości, które są zarazem dziedzictwem i składnikiem kultury europejskiej.

Skoro już wiemy czym są zasady współżycia społecznego, zajmijmy się ustaleniem, kiedy rozwód może rozstać uznany za sprzeczny z tymi zasadami. Otóż w jednej z uchwał, Sąd Najwyższy uznał, że orzeczenie rozwodu jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego wtedy, gdy z zasadami tymi nie dałoby się pogodzić rażącej krzywdy, jakiej doznałby małżonek sprzeciwiający się orzeczeniu rozwodu albo gdy przeciw rozwodowi przemawiają poważne względy natury społeczno-wychowawczej, powstałe na tle złego traktowania i złośliwego stosunku współmałżonka lub dzieci albo innych przejawów lekceważenia instytucji małżeństwa i rodziny lub obowiązków rodzinnych.

Przykładowo, za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego uznane zostało udzielenie rozwodu, gdy jedno z małżonków jest nieuleczalnie chore, wymaga opieki materialnej i moralnej współmałżonka, a rozwód stanowiłby dla niego rażącą krzywdę. Co istotne, nie chodzi tutaj o chorobę powstałą z winy małżonka, taką jak np. uzależnienie od alkoholu. Konsekwencje swego nieodpowiedzialnego zachowania w postaci nadużywania alkoholu małżonek musi wziąć na siebie i nie może nimi obarczać współmałżonka.

Za sprzecznością rozwodu z zasadami współżycia społecznego może także przemawiać ujemny stosunek do dzieci, i to nawet wtedy, gdy brak podstaw do zastosowania szczególnej przesłanki negatywnej, w myśl której rozwód jest niedopuszczalny, jeżeli wskutek niego miałyby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków. Zasady współżycia społecznego nie ograniczają bowiem obowiązków rodziców tylko do okresu małoletności ich dzieci ani też nie wyłączają możliwości negatywnej oceny moralnej skutków rozwodu, gdy status quo w sytuacji małoletnich dzieci zostaje zachowany. Chodzi tu o stosunek do dzieci pełnoletnich lecz jeszcze niesamodzielnych i potrzebujących pomocy rodziców. Jeżeli zatem zostanie ustalone, że małżonek żądający rozwodu zaniedbuje w sposób rażący swe obowiązki rodzicielskie, przerzucając ten ciężar na drugiego małżonka albo na inne osoby lub organy pomocy społecznej, żądanie rozwodu może się okazać sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, choćby nawet orzeczenie rozwodu nie powodowało dalszego pogorszenia sytuacji wspólnych małoletnich dzieci małżonków.

Joanna Chrostowska, radca prawny



Kancelaria Radcy Prawnego

Skierniewice, ul. Jagiellońska 29 lok. 410

kancelaria.chrostowska@gmail.com, joanna.chrostowska.oirpwarszawa.pl

tel. 573 180 209

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/30765-sprzeczosc-rozvodu-z-zasadami-wspolzycia-spolecznego>